

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 » » » | Przed tekst. red. 100 » » »
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpal
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 Kwartalnie 3. ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

Ostatnim wyrazem wiedzy lekarskiej jest
HYGENOL
 puder dla dzieci

Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Oś, około której wszystko się obraca.

Powrót Marszałka Piłsudskiego z Madery ma jako fakt duże znaczenie psychologiczne i polityczne, będąc dowodem, że chodzi o wydarzenie o niebyłe jakiem znaczeniu. Przypomnijmy sobie jeszcze, że z wyjazdem Marszałka również łączono w sferach politycznych rozmaite kombinacje i nadzieje, które się jednakowoż wówczas nie sprawdziły, chociaż miały wszelkie widoki ziszczenia się w tym czy innym formacie. Ostatecznie więc staje wszystko na tem, że właściwym i jedynym kierownikiem całego życia politycznego, społecznego i gospodarczego w Polsce jest Piłsudski, rozumie się, że o ile chodzi o życie oficjalne. Bo i to co-prawda jest niewątpliwem, że obok i oprócz tego życia oficjalnego jest, tak jak wszędzie, drugie życie kierujące się i kierowane swojemi odrębnymi prawidłami i prawami.

Uzgodnienie obu tych fal jest pragnieniem i jednym z naczelných postulatów programowych każdego kierownika nawy państwowej. Każdy wybitny mąż stanu i jego otoczenie zmierza do tego, by się stać jedynym źródłem siły i światła, któreby promieniowało i ogarniało orbitą swej mocy całokształt życia na obszarze państwa. Każdy środek w tej dziedzinie, który zbliża do powyższego wielkiego celu, bywa stosowany z całą bezwzględnością, będącą niejako przywilejem rządzących. Jakkolwiek indywidualnie możnaby podnieść poważne zastrzeżenia i obiekcyjne przeciw metodom, któremi się posługują sfery, dzierżące władzę i dbające o jej utrzymanie, to jednak oceniając ich działalność trzeba się wżyć w psychikę tych sfer, w ich rachuby i zamierzenia, obliczone i sięgające na nieco dalszą metę, niż by to się mogło pozornie wydawać.

Dlatego też, zpatrując się krytycznie na pociągnięcia rządu, należy zawsze mieć przed oczyma zwłaszcza w obecnych czasach jego niesłychanie trudne położenie, które nie jest konsekwencją zawinioną przez rządzących. Każdy rząd chciałby przecież wedle swego fasonu uszczęśliwić ludność, bo leży to w jego własnym dobrze zrozumiałym interesie. Dlatego też należy między bajki złożyć oświadczenie, że rząd nie liczy się z popularnością i ima się z całą świadomością spraw nie popularnych.

Tak słyszeliśmy przy rewizji ustawy emerytalnej oraz z okazji omówienia ewentualności obciążenia poborów pracowników państwowych o 15%. Ta ostatnia sprawa jest podobno już bardzo bliską zrealizowania a wprowadzenie jej w życie kosztować będzie interesowanych rocznie okrągło 1·8 pensji, czyli niedaleko do dwóch miesięcznych płac na rok.

Powrót Marszałka Piłsudskiego, na którego są obecnie skierowane oczy całej Polski, przyspieszy z pewnością niejedną decyzję i przynagli niejedną głębszy zasięg. Pomimo bowiem pewnych i licznych zastrzeżeń musi się przyznać, że Piłsudski to umysł o bardzo szerokich horyzontach, a przytem mentalność nawskroś sarmacka, krom swoich litewsko-żmudzinińskich fanaberyj. Jego nastawienie psychiczne czasem frapuje swoją niekonsekwencją. Są to jednak tylko pozory. W samej rzeczy bowiem niekonsekwencje i sprzeczności układają się u niego w całość zupełnie harmonijną i zgraną. Całe jego otoczenie jest mu oddane, a jednak w tem otoczeniu niewiele jest umysłów wielkich i jasnych. Niema ich może zupełnie. Są to tylko second-skrzypkowie pomniejszej sorty nie posiadający wyczucia i zmysłu rzeczywistości. Jeden, drugi może się już czegoś poduczył, ale to wszystko o wiele za mało do sztuki rządzenia, która wymaga maestrii i doświadczenia, zdolności syntetycznego układania i analitycznego rozbioru wielkich zagadnień zwłaszcza teraz, kiedy wszyscy niemal potracili głowy. Nie duża

to chyba strata ale zawsze. Dlatego tak ci mocni słabeusze lecą na Piłsudskiego, ciesząc się jego przyjazdem i bojąc się zarazem jego samego.

Jest on bowiem tajemniczym i zagadkowym. Tkwi w nim siła maga, operującego i frapującego wszystkich niespodziankami.

Może on przyczynić się do wyjaśnienia horyzontu zasnutego obłokami, a może też bez woli po temu, zainauguować święta Wielkiej Nocy wielką jakąś akcją, o której się nie śniło filozofom, prawnikom i inżynierom.

Dr. Samuel Schorr.

Obrona, której nie wniesiono.

Umieszczone w ostatnich dwóch numerach Tygodnika Jarosławskiego notatki pod nagłówkiem »Straszne« o zasądzeniu uoznia gimnazjalnego na karę aresztu przez 2 dni i bezzwłocznem wykonaniu na nim wymierzonej mu kary spowodowały, iż zainteresowaliśmy się tą sprawą i zdołaliśmy stwierdzić następujący stan sprawy oraz przebieg rozprawy.

Nieszczęśliwy uczeń gimn. zbiegł z domu rodziców do Katowic, gdzie bawił 2 dni, a nie mając środków na życie, wrócił do domu. Podróż koleją odbył bez biletu, za co w Jarosławiu został przytrzymany, gdyż wyrządził Skarbowi Państwa szkodę na około 18 zł.

Przy rozprawie oskarżony przyznał się do zarzuconego mu czynu i bronił się tem, że nie miał pieniędzy na bilet kolejowy. Wobec przyznania sędzia pominął wszelkie dowody i wymierzył oskarżonemu oraz wykonał na nim z miejsca karę aresztu przez dwa dni.

Całą rozprawę trwała kilka minut a protokół rozprawy zawiera kilka wierszy.

Gdyby przy rozprawie był przypadkowo obecny którykolwiek z tutejszych adwokatów, byłby bezinteresownie objął obronę oskarżonego i zapewne wygłosił mniej więcej następującej treści przemówienie:

Świetny Sądzie!

Ponieważ oskarżonym jest uczeń gimnazjalny, zachodzi konieczna potrzeba dokładnego zbadania jego wieku, przez zażądanie daty urodzin z właściwego urzędu parafjal-

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Restauracja Kasyna Garnizonowego - ul. Grunwaldzka 11.

K O N C E R T

muzyki wojskowej 3 pułku piechoty Leg. (Jazz - Band)
ze współudziałem solisty na Harmonji.

(Five o'clock tea)

Co niedzieli od godziny 5-tej po południu do 7-30 wieczór Herbatka z danciem.

(Five o'clock tea)

Ceny potraw i bufetu znacznie niższe.

nego. Jeśli bowiem okaże się, że oskarżony nie ukończył jeszcze lat 17, natenczas należy przeciw niemu przeprowadzić rozprawę wedle odrębnego postępowania unormowanego w art. 592 — 613 k. p. k., które to przepisy nakładają na sędziego obowiązek poświęcenia bardzo daleko idącej uwagi osobie oskarżonego oraz obowiązek zbadania czy oskarżony działał z rozeznanieniem (art. 596 al. k. p. k.) tj. czy miał on świadomość doniosłości swego czynu i jego skutków.

Gdyby jednak nawet można polegać na zapośnieniu oskarżonego, że ukończył on już lat 17 lecz nie jest jeszcze pełnoletni, bo nie ukończył jeszcze lat 21, to i w tym wypadku należy odroczyć rozprawę celem wezwania rodziców oskarżonego, gdyż w myśl art. 460 k. p. k. przysługuje im prawo wniesienia apelacji w razie zasądzonego wyroku, nawet wbrew woli ich niepełnoletniego syna.

W razie odmówienia tym wnioskom na odroczenie rozprawy, wnosząc na uniewinnienie oskarżonego.

Oskarżony bowiem przyznał się tylko do zarzuczonego mu czynu, a nie do winy i wyniki rozprawy wcale nie stwierdziły, by oskarżony działał w zamiarze wyrządzenia szkody Skarbowi Państwa, skoro podczas podróży wcale się nie ukrywał przed konduktorem kolejowym i przed nim, następnie przed przytrzymującym go posterunkowym a wreszcie w Sądzie od razu bez żadnych wykrętów lub wymówek zapośniał, iż jechał bez biletu, bo nie miał pieniędzy na bilet kolejowy.

Wiedział wprawdzie, iż wyrządza szkodę Skarbowi kolejowemu, ale mógł snadnie liczyć na to, że rodzice jego zrozpaczeni z powodu zaginięcia syna i uszczęśliwieni jego powrotem z całą pewnością wynagrodzą powyższą szkodę, którą on chwilowo bez oszukańczego zamiaru, bez podstępnego przedstawienia lub działania i bez wprowadzenia kogokolwiek w błąd (§ 190 i 461 uk.) chwilowo wyrządził.

Sama jazda bez biletu kolejowego jeszcze

nie jest czynem karygodnym. Uprzytomnijmy sobie taki wypadek, iż człowiek uczciwy, przybywa na dworzec kolejowy w ostatniej minucie przed odejściem pociągu i nie mając już czasu na zakupno biletu, wsiada do pociągu bez biletu z zamiarem zapłaty za bilet oraz dodatkowej opłaty konduktorowi już podczas jazdy. Tymczasem podróżny ów z przerażeniem stwierdza, iż zostawił portfel w domu i nie ma chwilowo na zapłatę biletu.

Nie można takiego podróżnego obwinąć lub zasądzić za oszustwo, bo oszustwa nie popełnił taksamo, jak nie popełnił go oskarżony.

W działaniu tedy oskarżonego brak znamion przedmiotowej istoty czynu karygodnego i dlatego winien być od winy i kary uwolniony.

Przypuściwszy jednak na chwilę, że w działaniu oskarżonego mieszczą się znamiona czynu karygodnego z § 461 uk. to mimoto za czyn ten nie powinien być karany, gdyż oskarżony czyn ten popełnił wskutek nieodpornego przymusu (§ 2 al. g. u. k.)

Niema bowiem żadnej podstawy ale wierzyć oskarżonemu, że znalazł się w Katowicach bez środków do życia i dlatego nie miał innego wyjścia, jak popełnić samobójstwo i pogрузić w bezdenną rozpacz swoich rodziców, lub też bez biletu wrócić do domu w tem pewnem przekonaniu, że rodzice dodatkowo za bilet zapłacą.

Również nie ma zgoła żadnej podstawy do przyjęcia, że oskarżony należy do tej bandy jadących »na gapę«, która po dziś dzień grasuje po całej Polsce.

Oskarżony jest nieposzlakowanym uczniem publicznym, jest jednym z ogółu w łańcuchu naszej młodzieży szkolnej i stoi tuż przed ukończeniem gimnazjum. Młodzież, to nasza przyszłość, to nasi przyszli pracownicy na niwie życia publicznego i społecznego, młodzież szkolna pierśią swoją osłaniała Ojczyznę przed najazdem wroga, z młodzieży szkolnej wyrosł i nadal wyrastać będą obywatele, którzy w przyszłości służyć będą Państwu wedle najlepszej swej wiedzy i su-

mienia.

Oskarżony czynu objętego kodeksem karnym nie popełnił i karany być nie winien, ukaranie oskarżonego nie miałoby też żadnego celu, ani celu poprawy ani uszlachetnienia sprawy.

Wierzę mocno, że oskarżony student zostanie uniewinniony, a wyrok uwalniający będzie dla niego ostrzeżeniem i nauką na przyszłość, że w życiu należy zawsze działać z zastanowieniem i rozważą i nie narażać siebie i swych najbliższych na skutki, często powetować się nie dające.

P. S. Jak wiadomo, i na wstępie wspomniano, oskarżony został zasądzony, sam nie zgłosił apelacji od wyroku i nie było nikogo na sali rozpraw z uprawnionych do założenia apelacji nawet wbrew woli zasądzonego.

Zaraz po rozprawie zamknięta się za oskarżonym brama więzienna i tylko dzięki litości i doraźnej pomocy dozorca więzielnego oskarżony po odbyciu kary uniknął dalszej tragedji.

Tło tej sprawy uprawniało każdego człowieka na niedolę ludzką człowieka do przyjęcia, że jeśli Sędzia w swem sercu i sumieniu nie znajdzie podstawy do uwolnienia oskarżonego, to przynajmniej skorzysta z prawa nadzwyczajnego łagodzenia kary (§ 266 uk.) i wymierzy oskarżonemu studentowi karę aresztu domowego (§ 246 uk.) i równocześnie zawiesi wykonanie kary, co dopuszczalnem jest nawet przy ciężkich zbrodniach, o ile kara nie przekracza 6 miesięcy, a wreszcie, że Sędzia sam doradził zasądzonemu zgłoszenie apelacji w myśl zasady »errare humanum est« do której odnośny Sędzia zresztą całkiem słusznie nieraz się przyznaje.

Trudno w ramach artykułu dziennikarskiego snuć dalsze myśli z powodu tragedji młodego ucznia szkolnego i może w tej sprawie zabiorą głos i wypowiedzą swe zdanie inni zawodowi prawnicy, oraz rodzice innych uczniów, którzy z powodu złej noty usiłowali zbiec z domu.

I. Sch.

Barwna mieszanka amerykańska.

(Oryg. korespondencja „Tygod. Jarosl.“)
(Ciąg dalszy.)

Waszyngton w lutym 1931.

Mimo że dziewczynki nie dawały mi spokoju, a w głowie mi się kręciło, rozpocząłem dość »interesującą« rozmowę z jednym z zawodowych morderców, który był bardzo oburzony na to, że niektóre pisma nazywają ich bandytami. — »Bandyci grasowali w drugiej połowie 19-tego wieku w zachodnich Stanach. Napadali dyliżansy pocztowe, mordowali niewinnych ludzi, zaś gdy zostali pochwyteni przez szeryfa lub jakiegoś Buffalo Billa, wtedy ich wieszano na drzewie. I dzisiaj jest sporo takich bandytów, napadają banki, mordują urzędników i rabują pieniądze, sklepy, strzelają niewinnych ludzi, takich na krzesło elektryczne. Ale gangsterzy i ich pomocnicy, to szlachetni ludzie. Ileż dobrego robią oni, ileż dają na »charity« (cele filantropijne), służą biednym przy życiu utrzymu-

ją. Naturalnie nie pozwalają przeciwnikom na mieszanie się do ich interesów, ale nikogo dotychczas nie obrabowali jeszcze, ani nie napadli niewinnych ludzi«. A ja słuchając tych jego wywodów nie mogłem powstrzymać się od ironicznego uśmiechu. Jeden bandyta we fraku wysiada na krzesło elektryczne drugiego, ponieważ tamten nie nosi fraka i ponieważ za nim nie stoi najlepszy adwokat, sędziowie, policja i reporterzy. Dawny romantyzm bandytów z Kordyljerów i stepów Texasu i Arizony, przykutych do swych koni i czatujących na ofiary na niedostępnych drogach został z biegiem czasu i z rozwojem cywilizacji, zastąpiony przez dzisiejszy realizm. Gangster używa nie konia lecz auta i to skradzionego, morduje tylko swoich przeciwników zawodowych i tych, którzyby chcieliby coś powiedzieć.

Na drugi dzień po tej pierwszej i ostatniej wspólnej zabawie z gangsterami i policją nowojorską, która to zabawa skończyła się jak zwykle orgjami, pożegnałem mego kolegę

i wróciłem do Waszyngtonu.

Ale jedną dobrą lekcję, którą dał mi gangster nowojorski pamiętam do dnia dzisiejszego. »There is no squeal in our business«.

Słowa te przypomniałem sobie dobrze pół roku temu. W »Chicago Tribune« jednej z największych gazet amerykańskich pracował do niedawna jeden bardzo zdolny reporter, znający jaknajdokładniej wszystkie kawały gangsterskie w Stanach Zjednoczonych. Otóż ten bardzo szlachetny i odważny reporter Alfred Lingle, zdobył się na czyn wprost niesłychany. Oświadczył on, że trzeba zerwać maskę obłudy z oblicza gangsterów, że społeczeństwo musi w tem dopomóc, gdyż rozbój opanuje do tego stopnia wszystkie dziedziny życia, że porządny człowiek nie będzie mógł istnieć w Ameryce. Alfred Lingle rozpoczął ostrą kampanję w »Chicago Tribune« przeciw gangsterom i racketerom. Lecz nie dosyć na tem, codziennie wieczór

Czytelnikom Tygodnika Jarosławskiego, interesującym się tą sprawą, polecam broszurkę adw. Dra Jampolera p. t. «Pogawędka z sędzią śledczym» (Tłumacz 1931) w której autor czytuje pracę Marcina Beradta (Der deutsche Richter 1930): Zanim sędzia pierwszy raz karę wyrzeka, powinien dobieć spędzić w więzieniu,.... wówczas będzie on wzruszony przy ogłoszeniu swego wyroku, przejmie się losem oskarzonego, pod wrażeniem chwili nie wymierzy kary więzienia na rok zamiast więzienia... prosty przypadek nie będzie więcej rozstrzygał o karze i t. d....

Z Rady miejskiej.

W dniu 31 marca, b. r. mimo nadzwyczaj przykrych aury zebrała się Rada miejska pod przewodnictwem p. burmistrza Sierankiewicza dla rozpatrzenia szeregu ważnych spraw związanych z gospodarką miejską w nowym roku budżetowym. Pod hasłem też tejże gospodarki potoczyła się długa i ożywiona dyskusja nad referatem p. wiceburmistrza Strisowera o prowizorium budżetowym.

Położenie miasta podobnie jak innych miast polskich jest bardzo ciężkie, szereg ustaw nietylko, że zmniejszył dochody miejskie ale równocześnie nałożył na gminy nowe świadczenia do wykonania których nie zapodał nowych źródeł dochodu. Opieka społeczna nad starcami i sierotami, bezrobotnymi i t. d. następnie prestacje na utrzymanie szpitali krajowych, wymiar i pobór podatków dla państwa siłami urzędniczymi miejskimi, wynajem kwater dla wojska a ostatnio dostarczenie mieszkań dla nauczycielstwa z miejscowych szkół powszechnych, to źródła deficytowej gospodarki gmin miejskich. Zjazdy związku miast postanowiły się odnieść do Władz państwowych o udzielenie gminom nowych źródeł dochodu. Te ostatnie obiecały udzielić w najbliższym już czasie pomocy wobec czego Magistrat przychodzi do Rady miejskiej z wnioskiem na uchwalenie prowizorium budżetowego na przeciąg dwu miesięcy do którego czasu będą już zapewne nowe źródła dochodu i Rada zwyczajny i normalny budżet będzie mogła uchwalić.

W dyskusji radny Chudy zauważa, że budżety dawniejsze były nie realne i to albo dla tego, że dochody zawodziły, albo też, że zwiększały się nadzwyczajne wydatki na skutek zwiększania się nowych

stawał przed mikrofonem jednej z największych stacji radiowych w Chicago i otwarcie ganił władze, za ich bezczynność w stosunku do gangsterów. Wymieniał bez obawy największych bootleggerów, szefów gangu i racketu. Alfred Lingle stał przed mikrofonem w głównym studio stacji radiowej, gdy nagle zachwiał się i przesyty 8-mloma kulami rewolwerowymi, padł trupem na miejscu. Mordercy terroryzując obecnych zbiegli automobilami. Pół roku upłynęło od tego czasu. Aresztowano dwudziestu podejrzanych osobników, ale wszystkich z braku dowodów uwolniono.

Śmierć Alfreda Lingla, najzdolniejszego reportera «Chicago Tribune», została i zostanie niepomszczona, a ja wiem dlaczego. Alfred Lingle niestety nie posiadał własnego gangu, gang ten rozprawiłby się z mordercami Lingla szybko i skutecznie.

(C. d. n.)

agend nałożonych przez Rząd na gminę. Mogłoby się to zbadać, gdyby Radzie przedłożono zamknięcia kasowe za lata ubiegłe do rozpatrzenia.

P. radca Wojciechowski przestrzega przed nakładaniem nowych ciężarów podatkowych na właścicieli realności, gdyż biedniejsi nowych ciężarów wytrzymać nie będą mogli.

P. radca Haut radzi powołać do współpracy z Magistratem komisję, Radę należy częściej zwoływać a napewno znajdują się wnioski i projekty, które pozwolą odwrócić nie jedno zło od gminy. Apeluje, by wnoszone podania stron a zwłaszcza w sprawach elektrowni były jak najszybciej załatwiane, gdyż przemysłowi zależy na szybkości decyzji. Jeżeli przemysłowcom gmina udzieli udogodnień, napewno nie jeden nowy w mieście się osiedli.

Po udzieleniu szczegółowych wyjaśnień przez p. burmistrza Sierankiewicza i wiceburmistrza Strisowera obrady zostały zakończone a Rada przyjęła prowizorium, zezwalając na wydatkowanie w tych miesiącach po 1/12 części faktycznych dochodów z roku ubiegłego.

Poczem postanowiono dla uzyskania funduszy na wydatki inwestycyjne w rzeźni miejskiej podnieść opłaty rzeźniane za jałownik z 5 zł. na 7 zł., za cielęta z 2 zł. na 3 zł., za świnię z 6 zł. na 7 zł. Nadzwyczajna ta opłata przyniesie około 9000 zł. rocznie, co umożliwi w 3 latach wykończenie inwestycji na kwotę około 2800 zł. Po wykonaniu tych inwestycji opłaty będą niższe do dotychczasowej wysokości.

Następnie uchwaliła Rada regulamin dla chłodzi i dla targowicy, wybrała wydział szkoły dokształcającej w osobach ks. Męskiego, Dymnickiego i Meistra, następnie w miejsce p. Adamskiego do komisji gazowniczej p. Grabowskiego a do komisji nadzorującej urządzenie burmistrza w miejsce b. p. Dr. Haendla p. Dr. Ubellera. Poczem p. burmistrz zamknął posiedzenie zapowiadając zwołanie posiedzenia dla rozpatrzenia zamknięć kasowych za lata ubiegłe na najbliższy termin po świętach.

KRONIKA

Zyczenia Wesotych i beztroskich Świąt Wielkiej Nocy zasyła Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciółom oraz ludziom dobrej woli

Redakcja „Tygodnika Jarosławskiego.”

Z kroniki żałobnej. Dnia 2. bm. około godz. 8. wieczorem zmarł nagle przeżywszy lat 52, b. p. Jakób Kurzweil, współwłaściciel firmy Freudenheim i Ska. (Reprezentacja Browaru bar. Jana Götza w Okocimie).

B. p. Jakób Kurzweil był człowiekiem nawskroś uczciwym i nieposzlakowanym a całe Jego życie cechowała rzadka czystość charakteru.

Nagły i niespodziewany zgon b. p. Kurzweila odbił się żywym echem u licznych Jego znajomych, budząc wszędzie szczery żal i smutek, a serdeczne współczucie dla dotkniętej zrzędzeniem losów przeogromnym ciosem wdowy i pozostałych trzech sierót-córek.

Cześć Jego pamięci!

Wygasnięcie tyfusu w Jarosławiu. Rodziny i osoby tutejsze chwilowo za Jarosławiem przebywające, jakoteż do Jarosławia,

na święta się wybierające, zechcą przyjąć do wiadomości, że alarmujące wiadomości gazeciarskie o epidemii tyfusu plamistego panującej rzekomo w Jarosławiu były przesądzone a obecnie całkowicie z prawdą się mijają. Z najautentyczniejszego źródła dowiadujemy się, że przed 4 tygodniami było kilka razem 10 wypadków tej choroby zawleczonej tu z wsi Wiązownica a chorzy umieszczeni wszyscy naraz w szpitalu, tam z wyjątkiem jednej konającej wyzdrowiały. Wszystkie mieszkania zostały zdezinfekowane, osoby z otoczenia odwieszawione i oczyszczone. W rezultacie tej energicznej akcji od przeszło 3 tygodni nie pojawił się żaden nowy wypadek zachorowania a epidemia uznana została urzędowo za wygasłą.

Bawił tutaj w zeszłym tygodniu radca Dr. Henryk Palester z Warszawy i prof. Weigel, specjalista tyfusu plamistego z Lwowa i przekonali, się będąc z fizykiem p. dr. Grzegorzewskim w szpitalu, że rzecz się tak ma, jak obecnie donosimy.

Z sali sądowej. Bardzo rzadka sprawa znalazła się onegdaj na wokandzie tut. Sądu.

Prokurator Sądu okręgowego w Przemyslu oskarżył Błażeja W. gospodarza z Chłopic o zbrodnię obrazy religii z § 122 uk. przez to popełnioną, że w grudniu 1928 publicznie Bogu bluźnił i religii wzgardę okazywał.

Oskarżony bronił się tem, że w czasie popełnienia zarzuconego mu czynu był zupełnie pijanym i nie wiedział, co mówi i czyni, co też potwierdził cały szereg świadków przez obronę powołanych.

Oskarżonemu groziła tedy kara od jednego do trzech miesięcy, nie za obrazę religii, lecz za pijaństwo, jednakowoż obrona wykazała, iż co do pijaństwa zaszło przedawnienie, uchylające karygodność czynu.

Sędzia przychylając się do wywodów obrony, uwolnił oskarżonego w zupełności od winy i kary.

Rozprawę prowadził sędzia Pragłowski, obronę wnosili adw. Dr. Schorr.

Zaprowiantowali się trochę na święta i poszli do araszów. Franciszek Doskocz, Władysław Kielb i Antoni Podgórný włamali się do sklepu p. Józefa Pliszki w Jarosławiu skąd skradli czekoladę, cukry i papierosy wart. zł. 300. W czasie rewizji u wymienionych, którzy mieszkają tu na dolno-leżajskim przedmieściu, znaleziono u nich część skradzionych u. p. Pliszki zapasów, które odebrano, złodzieji zaś „pchnięto” do sądu.

Wędliny skradła w sklepie Stanisława Krausa niejaką Bronisława Lachowska z Krasnego (pow. Rzeszów). Wędliny te były jej niezbędnie potrzebne na święta. Ale sztuka się nie udała, gdyż Lachowską aresztowano, a wędliny odebrano.

Z Warszawy bez biletu aż do Jarosławia dojechał Wnuk Mieczysław, który tym sposobem naraził Skarb państwa na szkodę około zł. 94.

Zbrodnicy ojczym zamordował niemowlę. W Radawie zamordował tamtejszy mieszkaniec Hryc Neścior nieślubne dziecko swej żony Anastazji, dziewczynkę Stefanję Ignasę, liczącą 18 miesięcy. Neścior, zwierzę w ludzkim ciele, zapchał dziecku pełne usta surowej krajanej kapusty, wskutek czego dziecko poniosło śmierć z uduszenia. Zbrodniarza aresztowano i odstawiono do Sądu w Sieniawie.

Wedle krążących pogłosek ma w następstwie reformy administracji nastąpić zwinienie starostw powiatowych w Łąncucie i Przeworsku, których agendy objęłoby Starostwo w Jarosławiu. W związku z temi zmianami należy się również spodziewać odpowiednich zmian w organizacji władz bezpieczeństwa.

Dom Sierót Żyd. w Jarosławiu ogłosił drukiem sprawozdanie za rok 1930, z którego dowiadujemy się, że na jego utrzymaniu było 33 dzieci, które skonsumowały 25.000 zł. tak, że miesięcznie jedno dziecko kosztuje 63 zł. Czy to nie za dużo? Czy dziecko zmarłe przypuszczalnie na gruźlicę musiało aż w Meranie umrzeć, wszak to nie jest odpowiednie miejsce kuracyjne dla polsko-żydowskiego proletariusa. Zresztą przyznać trzeba, że z tutejszych tow. dobroczynnych zasługuje Dom Sierót Żyd. ze względu na wzniosły cel na poparcie ogółu.

Występ Hanki Ordonówny w Jarosławiu. Miasto nasze gościć będzie w dniu 12 kwietnia br. w sali Kasyna Garnizonowego znakomitych artystów stolicy z Hanką Ordonówną na czele. Zademonstruje ona swoje wspaniałe najnowsze kreacje. Z nią razem zjeżdżają artyści tej miary co Stefanja Betcherowa, Iga Korczyńska i Andrzej Śnierzyński. Nie często zdarza się sposobność gościć tak znakomitych artystów w naszym mieście, to też nic dziwnego, że cała elita naszego miasta dała sobie rendez-vous na wieczorze Hanki Ordonówny. Bilety wcześniej do nabycia w kiosku p. Soszyńskiej.

Wypróbowane przepisy.

Jajka w sosie musztardowym (na 6 osób)
Przyprawy: 12 jaj, 3 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1/2 l. mocnego rosółu, sporządzonego z 4 kostek bulj. Maggi'ego a jeśli sos ma być postny 1/2 l. wody, 2 łyżki dobrej musztardy, 1 łyżeczka cukru, szczypta soli.

Sposób przyrządzenia: Jajka ugotować w skorupkach na miękko, obrać je, ułożyć na salaterce i oblać sosem musztardowym, przyrządzonym w ten sposób: masło rozpuścić, dodać łyżkę mąki, lekko ją przyrumienić i rozprowadzić zasmażkę buljonem, przyrządzonym z 4 kostek buljonowych Maggi'ego. Następnie dodać musztardy, cukru i soli do smaku. Jeżeli sos ma być postny, rozprowadzić zasmażkę wodą, dodać wszystkie inne przyprawy, oraz krótko przed wydaniem na stół kilka kropel przyprawy Maggi'ego, przez co sos staje się treściwszym i wytwornym w smaku.

Na sezon wiosenno — letni
 poleca

KAPELUSZE DAMSKIE

Krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze

po cenach umiarkowanych

L. GĄSIOROWSKA

Jarosław, plac Mickiewicza Nr. 1.

Przeróbki wykonuję solidnie, według najnowszych modeli i po cenach najniższych.

Wykwintne Kapelusze Damskie

w ogromnym wyborze po cenach
 najniższych poleca

LAURA FRIESEL

Pierwszorzędny salon kapeluszy damskich
 JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 19.



Destylat z rzadkich ziół i roślin —

— kompozycja z szlachetnych olejów kwiatowych. Takich zazwyczaj używa się tylko do wyrobu drogich mydeł toaletowych — oto perfumy słynnego z dobroci mydła „Kollontay” znak ochronny „pralka”. Doświadczona gospodyni domu unika nieprzyjemnych oparów, powstających przy praniu bielizny z tanich i podrzędnych gatunków mydła w ten sposób, że używają wyłącznie mydła „Kollontay”. Silny aromatyczny zapach tego szlachetnego mydła przesłania w chroniąco wypraną śnieżnobiałą bieliznę. Tysiącokrotnie dowiedzionem jest, że kto raz wypróbuje aromatyczne mydło „Kollontay”, ten staje się stałym jego odbiorcą, bo ono jest rzeczywiście lepsze i korzystniejsze.

Kollontay



Zastępca na miasto Jarosław i okolicę
 WOLF STEINBOCK w JAROSŁAWIU, RYNEK 7.
 Telefon Nr. 55.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie
 wyłączne zastępstwo moich wyrobów
 firmie

DOM TOWAROWY IMPERIAL W JAROSŁAWIU.

Wskutek tego nie dostarczam więcej
 moich wyrobów innym sklepom
 a obuwiu z mojej fabryki sprzedawane
 będzie w Jarosławiu wyłącznie
 w magazynie powyższej firmy.

F. L. POPPER

FABRYKA OBUWIA
 CHRUDIM.

Bardzo ważne!
 GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH
 pod firmą

Adolf Blücher

w Jarosławiu, ul. 3-go Maja 1.
 (dawny gmach straży pożarnej)

TEL. Nr. 165. TEL. Nr. 165.

poleca po bardzo przystępnej cenie:

farby, pokosty, lakiery, terpentyny, pędzle, kredy, różne przybory malarskie, farby dekoracyjne, farby anililowe, bąjcy chemiczne, klej, szellak, papier szklisty, salmiak, kwas solny, kwas siarkowy, szczołki stalowe, wosk pszczelny, pasty do podłóg, oleje maszynowe, klingerit, asbest, sznury asbestowe itp.

Cement portlandzki, wapno, gips murarski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i gliny szamotowe, płyty piekarskie, piece kafilowe, dachówki szklane, maty trzcinowe, asfalt, ter, karbolineum, papę dachową i izolacyjną „Kuznickiego” oraz wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne.
 Ceny najniższe.

Farby, pokosty, lakiery,

masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczołki do freterowania, farba do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe, i grafitowe, tół, przedziwa i t. p.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuznicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzcinowych, cegiel i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakresie budownictwa wchodzących.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telefon Nr. 145.

Cukierki lecznicze

ze znakiem ochronnym

„SALUS”

leczą skutecznie wszelkie choroby gardła, chronią od kataru i przeziębień. Do nabycia we wszystkich sklepach cukierniczych.

Pasze treściwe

a to:

śrutę sojową,
 maczkę z orzecha ziemnego,
 makuchy słonecznikowe,
 makuchy lniane,
 detalicznie i wagonowo, tudzież:
 krede podwójnie szlamowaną,
 krede pastewną,
 wapno fosforowe,
 sól bydlęcą mieloną i w bryłach,
 dostarcza ze swego składu w Jarosławiu
 Spółdzielczy
 Bank Rolniczy
 z ograniczoną odpowiedzialnością
 w JAROSŁAWIU.